

Krzysztof Jasiecki
Urszula Kurczewska

Wprowadzenie. Systemowa deinstytucjonalizacja i problemy reprezentacji interesów

Ewolucja znaczenia reprezentacji

Celem monografii jest charakterystyka różnych wymiarów reprezentacji interesów w UE ze szczególnym uwzględnieniem działań na rzecz polskich interesów gospodarczych i społecznych. Dla umożliwienia porównań problematyka ta jest analizowana z odniesieniami do aktywności reprezentacji interesów niektórych innych państw europejskich, także nienależących do UE, lecz wywierających wpływ na decyzje „Brukseli”. Umieszczone w tytule książki pojęcie reprezentacji wymaga wyjaśnienia i doprecyzowania. Jest ono bowiem często stosowane w języku potocznym, w debatach publicznych bądź w teoriach filozoficznych, prawnych, politologicznych lub socjologicznych, które nadają temu pojęciu rozmaite, także rozbieżne, znaczenia i zastosowania. Badacze reprezentacji zwracają uwagę, że jest to podstawowe pojęcie dla rozumienia oraz wyjaśniania nowoczesnej polityki, w tym zwłaszcza polityki demokratycznej. Jak podkreślają D. Runciman i M. Brito Vieira, „dopiero, gdy dostrzeżono lud jako podmiot reprezentowany przez swoje rządy, możliwe stało się wyrażenie, że tam, gdzie panują rządy, panuje także lud. Jest to kluczowy pogląd nowożytnej polityki”¹.

W takim ujęciu niejednoznaczny charakter pojęcia reprezentacji odzwierciedla złożoność wielu obszarów nowoczesnego życia politycznego. Zmiany jego treści (tworzące także w pewnej mierze przesłanki współczesnego kryzysu demokracji) dobrze obrazuje poszerzanie znaczeń związanych z interpretacjami reprezentacji. Od XVI wieku w społeczeństwach zachodnich reprezentacja zaczęła oznaczać „zgodne z prawem działanie w czyimś imieniu”. Tego typu

¹ D. Runciman, M. Brito Vieira, *Reprezentacja*, Wydawnictwo Sic!, Warszawa 2011, s. 17.

kompetencje przypisywano prawnikom reprezentującym klientów lub ambasadom występującym w imieniu monarchy. Pojęcie reprezentacji uzyskało w ten sposób charakter juredydyczny, określający zasady, według których reprezentanci powinni działać w imieniu tych, których reprezentują – za ich zgodą i na rzecz ich interesów. Wraz z rozwojem instytucji państwowych i demokratycznych ugruntowało się także szersze rozumienie reprezentacji jako oficjalnego przedstawicielstwa obywateli w parlamentach bądź w instytucjach doradczych (ekspertów, reprezentantów środowisk społecznych, organizacji itd.). Od opublikowania przez T. Hobbesa *Lewiatana* w 1651 roku, teoria reprezentacji jako zasadniczy element umowy społecznej stała się podstawą legitymizacji instytucji nowożytnego państwa. Równocześnie reprezentacja odwołująca się do koncepcji suwerenności ludu jest także instrumentem władzy. Dzieje się tak, ponieważ państwo powstaje jako wytwór własnej zbiorowości, a jego organy władzy, takie jak parlament, są legalnym suwerenem, niezależnym od jakichkolwiek autorytetów religijnych czy instytucjonalnych – teologii, papieżstwa, cesarstwa itd. Sztandarowymi przykładami implementacji takiego podejścia są konstytucje Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej i republikańskiej Francji.

W efekcie państwo traktowane jest współcześnie w kategoriach suwerennego reprezentanta interesów obywateli, który funkcjonuje na podstawie ich autorytetu, a działania jego przedstawicieli mają wiążące konsekwencje. Znaczący wzrost aktywności obywatelskiej i partycypacji politycznej po II wojnie światowej (nasilony szczególnie w latach 60. i 70. XX wieku), podobnie jak procesy integracji europejskiej i globalizacji, nadały kolejne, nowe znaczenia pojęciu reprezentacji. Zaczęło ono uzyskiwać również wymiar pozarządowy i ponadnarodowy. Jednym z przejawów tego zjawiska jest rozwój organizacji pozarządowych, międzynarodowych grup nacisku i sieci poparcia, które uzyskują też wsparcie ze strony osób publicznych, w tym medialnych celebrytów.

Reprezentacja interesów w UE i polska specyfika

W wielu państwach trzeciej fali demokratyzacji, charakteryzowanej przez S. Huntingtona, tworzenie nowych rozwiązań ustrojowych zbiegło się dodatkowo z instytucjonalizacją oddziaływań podmiotów niewyłanianych w drodze bezpośrednich wyborów. Przykładowo, w państwach Europy Środkowej i Wschodniej wśród takich podmiotów, oprócz instytucji unijnych², znaleźli się bardzo

² W UE jedyną instytucją ponadnarodową, której członkowie są wybierani w powszechnych wyborach bezpośrednich, jest od 1979 roku Parlament Europejski.

wpływowi transnarodowi aktorzy gospodarczy (prywatne banki, wielkie korporacje, giełdy, firmy audytorskie itd.), jak również trybunały konstytucyjne, banki centralne i sieci medialne. Wzrost wpływów tych podmiotów spowodował, że przestrzeń publiczna stała się wprawdzie pluralistyczna i złożona, lecz legitymizacja polityki niejednokrotnie ma charakter raczej zewnętrzny niż krajowy.

W Polsce potwierdzeniem takiego zjawiska od początku zmian ustrojowych była duża rola liberalnych mediów, a także polityków, publicystów oraz ekspertów posługujących się w debacie publicznej zwykle kryteriami i standardami ocen przenoszonymi z międzynarodowych rynków kapitałowych, dyrektyw unijnych itd. Tego typu wzorce polityki bliższe są nowym formom „demokracji postnarodowej” niż tradycyjnym instytucjom demokratycznym, które inspirowały dysydentów i ruchy opozycyjne w końcowej fazie komunizmu. Ich funkcjonowanie zbliżyło Polskę i inne państwa regionu do sposobów myślenia i działania typowych dla krajów rozwiniętych. Jednak w warunkach słabo zakorzenionej „nowej demokracji” wzorce te marginalizują część obywateli wyłączonych z jej mechanizmów między innymi ze względów generacyjnych, deficytu kompetencji kulturowych czy kojarzenia nowego języka opisu społeczeństwa z dyskursem warstw uprzywilejowanych. Marginalizację tę zaczęły kapitalizować politycznie ugrupowania populistyczne i antysystemowe, nadające swojej krytyce charakter eurosceptyczny lub antyeuropejski.

Co więcej, zagadnienia reprezentacji interesów, będące przedmiotem opracowań zamieszczonych w monografii, należą do wyjątkowo skomplikowanych, szczególnie dla interesariuszy z krajów Europy Środkowo-Wschodniej. Relatywnie od niedawna należą one bowiem do UE, a po okresie rządów komunistycznych wyróżniają się ograniczoną świadomością znaczenia reprezentacji na forum unijnym. Dysponują także mniejszymi od państw zachodnich zasobami i możliwościami promocji swoich stanowisk w instytucjach UE, mierzonymi między innymi wielkością przeznaczanych na ten cel środków finansowych, liczebnością ich przedstawicielstw w Brukseli czy wielkością zatrudnionych w nich pracowników. Na przykład w Polsce słabość i niskowy charakter społeczeństwa obywatelskiego powodują również ograniczony udział społeczny w debatach dotyczących procesów integracji europejskiej, w tym reprezentacji interesów i lobbingu w UE.

Zgodnie z koncepcją P. Halla i D. Soskice’a, wpływową w literaturze różnorodności kapitalizmu (*the Varieties of Capitalism*, VoC), taki rozwój reprezentacji interesów wynika z dominacji reguł liberalnej gospodarki rynkowej w większości posocjalistycznych krajów Europy Środkowo-Wschodniej. Ich systemowym wyróżnikiem jest koordynacja działalności gospodarczej głównie za pośrednictwem rynku, cen i relacji kontraktowych opierających się na kalkulacji kosztów. W takim wariacie koordynacji gospodarki (wpływającym także na inne sfery organizacji życia społecznego) reprezentacje interesów mają charakter sfragmentaryzowany i rozproszony, zorientowany bardziej na konkurencję oraz krótkotrwałe działania

niż dialog społeczny, konsensus i długotrwałą współpracę. Część naukowców stosujących perspektywę VoC do pokomunistycznych krajów Europy Środkowej i Wschodniej w badaniach nad nowym położeniem regionu w relacjach z państwami zachodnimi sformułowało koncepcję jego rozwoju opartego na inwestycjach zagranicznych, zależnej gospodarce rynkowej (*dependent market economy*)³ lub zależnym kapitalizmie liberalnym (*dependent liberal capitalism*)⁴. Wspólnym mianownikiem tych koncepcji jest wielowymiarowo uzasadniona teza, że gospodarka Polski – podobnie jak gospodarki większości krajów Europy Środkowo-Wschodniej – została w procesie integracji europejskiej podporządkowana interesom zachodnich korporacji, które przejęły kontrolę nad największymi przedsiębiorstwami i głównymi sektorami gospodarki, w pośrednictwie finansowym, telekomunikacji, handlu oraz branżach eksportowych, zwłaszcza w motoryzacji. Konsekwencją takiej sytuacji jest między innymi dominująca lub przeważająca rola inwestorów zagranicznych w wielu segmentach gospodarek regionu.

Jest to okoliczność w znacznej mierze wpływająca zarówno na krajowy system reprezentacji interesów, jak i na jego działania zewnętrzne, w tym realizowane na forum UE. Przykładowo, duża obecność kapitału zagranicznego w Polsce utrudnia i osłabia możliwości wypracowania strategii rodzimego biznesu wobec inwestorów zagranicznych – równoważenia rozwoju kapitału krajowego i zagranicznego, interpretacji patriotyzmu gospodarczego i definiowania „polskości” przedsiębiorstw oraz ich produktów i usług, promocji polskiej marki, konsolidacji krajowego biznesu, a także jego zagranicznej ekspansji. W organizacjach rodzimych pracodawców ważną, a w wielu branżach istotną rolę odgrywają lokalne oddziały korporacji transnarodowych, których interesy są często odmienne od stanowiska polskich władz na forum unijnym, jak choćby w obszarze polityki klimatycznej lub energetycznej⁵.

Z perspektywy celu monografii wskaźnikami negatywnych konsekwencji modelu reprezentacji interesów ukształtowanego w Polsce w latach 90. XX wieku są konfliktowy pluralizm, słabość, decentralizacja i rozproszenie organizacyjne,

³ A. Nolke, A. Vliegenhart, *Enlarging The Varieties of Capitalism: The Emergence of Dependent Market Economies in East Central Europe*, „World Politics” 2009, 61(04), s. 670–702. Zob. Polityka INSIGHT – Komitet Dialogu Społecznego KIG. *Polski Kapitalizm. Jaki model gospodarki realizujemy?*, Warszawa 2016.

⁴ L. King, I. Szelenyi, *Post-Communist Economic Systems*, w: *The Handbook of Economic Sociology*, N.J. Smelser, R. Swedberg (red.), Princeton University Press, Princeton 2005, s. 205–232.

⁵ Szerzej zagadnienie interesów krajowych i zagranicznych w gospodarce z perspektywy trzech klasycznych podejść międzynarodowej ekonomii politycznej (liberalizmu gospodarczego, merkantylizmu i radykalizmu) oraz VoC charakteryzuję w artykule *Kontrowersje wokół roli inwestycji zagranicznych w Polsce*, w: *Lokalne, narodowe i inne... księga dla prof. Joanny Kurczewskiej*, P. Binder (red.), IFiS PAN, Warszawa 2014, s. 503–528.

w tym również najniższe w UE członkostwo w stowarzyszeniach pracodawców i związkach zawodowych. Takie strukturalne ograniczenia reprezentacji polskich interesów gospodarczych i społecznych obniżają efektywność ich artykulacji na forum instytucji unijnych⁶. Ograniczenia te są tym bardziej znaczące, że badacze tej problematyki podkreślają dużą złożoność i specyfikę systemu reprezentacji interesów w UE, która wymaga znacznego zaangażowania personalnego i organizacyjnego. System ten tworzy bowiem wielu uczestników o bardzo różnych charakterystykach – organizacje biznesu, zróżnicowany wewnętrznie sektor NGO, grupy zawodowe i branżowe, związki zawodowe, indywidualne firmy (z odrębnymi działami zajmującymi się lobbingsiem), biura regionów z państw członkowskich w Brukseli, narodowe grupy nacisku, wyspecjalizowane firmy konsultingowe i firmy prawnicze ukierunkowane na prawo unijne. Interesariusze unijnego systemu reprezentacji interesów działają w ramach wysoce zinstytucjonalizowanych reguł w środowisku organizacji i grup interesu blisko współpracujących z instytucjami politycznymi oraz administracją publiczną, uczestniczących wieloma kanałami krajowymi i unijnymi w procesach konsultacji oraz podejmowania decyzji.

Stąd też reprezentacja interesów oraz tworzenie polityki w UE są charakteryzowane za pomocą takich pojęć i koncepcji, jak teorie polityk prowadzonych przez grupy nacisku⁷, udział zorganizowanego społeczeństwa obywatelskiego w politykach unijnych⁸ lub europeizacja spraw publicznych i zarządzanie działaniami lobbingsowymi w perspektywie krajowej i na arenie unijnej⁹. Badania tej problematyki stały się inspiracją dla wielu perspektyw teoretycznych wyjaśniających tę skomplikowaną materię. Wśród takich perspektyw można wskazać funkcjonalistyczne i neofunkcjonalistyczne teorie integracji europejskiej, neoinstytucjonalizm, teorię racjonalnego wyboru i działań kolektywnych, teorię wymiany i dostępu, teorię europejskiego modelu zapośredniczenia interesów, koncepcję zarządzania wielopoziomowego w UE oraz teorię deliberacji¹⁰.

⁶ W sprawie systemu reprezentacji interesów w Polsce zob. K. Jasiński, *Kapitalizm po polsku. Między modernizacją a peryferiami Unii Europejskiej*, IFiS PAN, Warszawa 2013, a także idem, *Sprzężenie między dialogiem społecznym i obywatelskim w Polsce na tle państw Unii Europejskiej*, w: *Polska w dialogu: tradycja, zmiany, porównanie, perspektywy*, A. Zybala (red.), Centrum Partnerstwa Społecznego „Dialog”, Warszawa 2016, s. 53–78 oraz K. Jasiński, *Legitymizacja lobbingu*, w: *Grupy interesu i lobbings. Polskie doświadczenia w unijnym kontekście*, K. Jasiński (red.), IFiS PAN, Warszawa 2011, s. 25–59.

⁷ S. Hix, *System polityczny Unii Europejskiej*, WN PWN, Warszawa 2010, rozdz. 7.

⁸ J. Greenwood, *Interest Representation in the European Union*, Palgrave Macmillan, New York 2007.

⁹ R. van Schendelen, *Machiavelli w Brukseli. Sztuka lobbingu w Unii Europejskiej*, GWP, Gdańsk 2006.

¹⁰ W kwestii głównych perspektyw teoretycznych w badaniach nad reprezentacją interesów w UE zob. U. Kurczewska, *Lobbings i grupy interesów w Unii Europejskiej*, WN PWN, Warszawa

W prezentowanej pracy stosunkowo najsilniej obecne jest podejście neoinstytucjonalne. Takie preferencje teoretyczne są uzasadnione kilkoma czynnikami. Po pierwsze, UE jest najbardziej zinstytucjonalizowaną międzynarodową organizacją współczesnego świata, która stworzyła system międzyrządowych i ponadnarodowych instytucji, dysponujących także specyficznymi procedurami decyzyjnymi, źródłami prawa oraz regułami ich stosowania (komitologia, sądownictwo itd.). Jest to sytuacja sprzyjająca posługiwaniu się pojęciami i językiem teoretycznie adekwatnymi do przedmiotu badań, w czym neoinstytucjonalizm – zarówno ze względu na stawiane pytania badawcze, jak i rozwijaną metodologię – jest szczególnie użyteczny poznawczo¹¹. „W badaniach grup interesu w UE wyraźnie dominuje perspektywa instytucjonalna, a mianowicie analizowany jest przede wszystkim kontekst instytucjonalny działalności lobbingowej oraz reguły, wzorce i modele jej prowadzenia. [...] Neoinstytucjonalizm pomaga odpowiedzieć na pytanie, jakie jest znaczenie struktury instytucjonalnej i procedur decyzyjnych UE w procesie zapośredniczenia interesów, ale też jaki wpływ na kształt i funkcjonowanie organów UE i procesy tworzenia europejskich polityk publicznych mają sami interesariusze. Badane są nie tylko formalne struktury, procedury, reguły i zasady, lecz także mniej sformalizowane normy w relacjach pomiędzy grupami interesu a instytucjami UE”¹².

Po drugie, również w Polsce problematyka reprezentacji interesów (w tym ich działalności w UE) jest najczęściej rozpatrywana w kategoriach badań neoinstytucjonalnych wśród ekonomistów i socjologów zajmujących się teorią wyboru publicznego oraz polityką publiczną, politologów i ekonomistów badających procesy europeizacji w Europie Środkowo-Wschodniej oraz łączących geopolitykę z ekonomią, a także prawników zajmujących się prawem autorskim w UE. Dla zobrazowania tej tezy można wskazać publikacje Agnieszki Cianciary i innych badaczy z Instytutu Studiów Politycznych PAN¹³, kierowanego przez Juliusza Gardawskiego z zespołu Katedry Socjologii Ekonomicznej Kolegium Ekonomiczno-Społecznego Szkoły Głównej Handlowej¹⁴, Leszka Graniszew-

2011. W teoriach integracji europejskiej istnieją również inne podejścia badawcze, takie jak konstruktywizm społeczny, analizy dyskursu lub koncepcje feministyczne. Nie zostały one jednak szerzej zastosowane do zagadnienia reprezentacji interesów.

¹¹ M.P. Pollack, *The New Institutionalism and European Integration*, w: *European Integration Theory*, A. Wiener, T. Diez (red.), Oxford University Press, Oxford 2005, s. 137.

¹² U. Kurczewska, *Lobbing i grupy interesów...*, op. cit., s. 33–34.

¹³ *Europeizacja partii politycznych i grup interesu w wybranych krajach Partnerstwa Wschodniego i kandydujących do Unii Europejskiej*, A.K. Cianciara, A. Burakowski, P. Olszewski, J. Wódka (red.), ISP PAN, Warszawa 2015; A.K. Cianciara, *Polski lobbing gospodarczy w Unii Europejskiej 2004–2010. Perspektywa neoinstytucjonalna*, ISP PAN, Warszawa 2012.

¹⁴ *Rzemieślnicy i biznesmeni. Właściciele małych i średnich przedsiębiorstw prywatnych*, J. Gardawski (red.), Scholar, Warszawa 2013; J. Gardawski, A. Mrozowicki, J. Czarzasty, *Trade Unions in Poland*, ETUI, Brussels 2012.

skiego¹⁵, Tomasza G. Grossego¹⁶, Krzysztofa Jasiockiego¹⁷, Urszuli Kurczewskiej¹⁸, Agnieszki Vetulani-Cęgiel¹⁹, Andrzeja Zybala²⁰, kierowanego przez Andrzeja Zybortowicza zespołu badawczego skupionego wokół Zakładu Interesów Grupowych Instytutu Socjologii Uniwersytetu Mikołaja Kopernika²¹, a także Jerzego Wilkina ze współpracownikami²². Artykuły niektórych z wymienionych badaczy wchodzi w skład tej monografii. Do jej opracowania zaproszeni zostali również inni autorzy, w tym praktycy, wychodzący w swojej działalności poza środowiska akademickie (eksperti, związkowcy, bankowcy). Intencją redaktorów książki było bowiem spojrzenie na reprezentację interesów także z perspektywy osób biorących aktywny udział w analizowanych formach działań. Niektórzy z nich prezentowali swoje wystąpienia podczas konferencji na temat reprezentacji polskich interesów organizowanych wspólnie ze Związkiem Banków Polskich oraz Konfederacją Lewiatan, w których aktywny udział brali również przedstawiciele administracji państwowej, środowisk gospodarczych, instytucji otoczenia biznesu itd.

Nowe ścieżki polityki

W okresie powstawania książki bieg wydarzeń uległ bardzo dużemu przyspieszeniu. W krótkim czasie zmiany na politycznej mapie świata stały się na tyle znaczące, że można je pod wieloma względami porównywać do przełomu lat

¹⁵ L. Graniszewski, *Reprezentowanie interesów grupowych w Polsce*, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 2015.

¹⁶ T.G. Grosse, *W poszukiwaniu geoekonomii w Europie*, ISP PAN, Warszawa 2014; idem, *W objęciach Europeizacji. Wybrane przykłady z Europy Środkowej i Wschodniej*, ISP PAN, Warszawa 2012.

¹⁷ K. Jasiocki, *Kapitalizm po polsku...*, op. cit.

¹⁸ U. Kurczewska, *Organizacje biznesu w Unii Europejskiej. Aktorzy, strategie, interesy, reguły*, Oficyna Wydawnicza SGH, Warszawa 2016, także eadem, *Lobbying i grupy interesu w Unii Europejskiej*.

¹⁹ A. Vetulani-Cęgiel, *Lobbying w procesie kształtowania prawa autorskiego w Unii Europejskiej. Studium przypadków: czas trwania praw pokrewnych, dzieła osierocone, ACTA*, Wolters Kluwer, Warszawa 2014.

²⁰ A. Zybala, *Państwo i społeczeństwo w działaniu. Polityki publiczne wobec potrzeb modernizacji państwa i społeczeństwa*, Difin, Warszawa 2013; idem, *Polityki publiczne*, KSAP, Warszawa 2012.

²¹ *Za kulisami. Szkice o władzy, interesach i bezpieczeństwie*, K. Pietrowicz, P. Stankiewicz (red.), Zysk i S-ka, Poznań 2012.

²² *Teoria wyboru publicznego. Główne nurty i zastosowania*, J. Wilkin (red.), Scholar, Warszawa 2012.

80. i 90. XX wieku. Mają one jednak politycznie kierunek przeciwny tendencjom z okresu końca komunizmu i nadziejom na liberalny „koniec historii”, a w wymiarze ideologicznym i kulturowym kwestionują także zmiany zapoczątkowane w latach 60. W niektórych kwestiach, takich jak siła tendencji odśrodkowych w UE i redefinicja polityki Stanów Zjednoczonych, zmiany te mają charakter bezprecedensowy, prowadzący do osłabienia, a nawet (w skrajnym wariantcie) erozji bądź autodestrukcji istotnych instytucji euroatlantyckich oraz zakwestionowania podstaw stosunków międzynarodowych ukształtowanych po II wojnie światowej. Nawet jeśli globalne zmiany doprowadzą raczej do korekty niż całkowitej zmiany obecnego modelu stosunków międzynarodowych, to już teraz system reprezentacji interesów ulega przeobrażeniom prowadzącym do niejednoznacznych konsekwencji.

Przykładowo, można w tym zakresie wskazać: poparcie dla politycznej dezintegracji UE w ramach nowej współpracy amerykańsko-brytyjskiej, budowę muru granicznego z Meksykiem i zapowiedzi renegocjacji umowy NAFTA, przerwanie prac nad transatlantyckim partnerstwem handlowo-inwestycyjnym pomiędzy USA i UE (TTIP), które na nowo miało określić zasady światowego handlu i propagować europejskie wartości na świecie, wycofanie się USA z umowy handlowej z państwami azjatyckimi (TTP), napięcia w stosunkach amerykańsko-chińskich związane z kwestią Tajwanu i zapowiedzią rewizji zasad amerykańskiej polityki gospodarczej w relacjach z Chinami bądź amerykańską odmowę udzielania wiz dla obywateli niektórych krajów muzułmańskich, otwierającą nową falę napięć politycznych na Bliskim Wschodzie. W UE przejawem podobnych zjawisk jest postępująca renacjonalizacja polityki i bezprecedensowy wzrost roli niektórych państw (Niemcy), a także instytucji technokratycznych, takich jak Europejski Bank Centralny, przy równoczesnym ograniczaniu metody wspólnotowej oraz spadku autorytetu i realnej władzy Komisji Europejskiej. Jak zauważył już kilka lat temu J. Zielonka, „Europa potrzebuje integracji, lecz nie tej, którą nam dzisiaj oferuje UE. [...] trzeba pomyśleć o rozwiązaniach alternatywnych [...] Europa musi szukać nowych form współpracy”²³. Uwagi te można odnieść również do reprezentacji interesów tak na poziomie krajowym, jak i unijnym.

Strukturalnym katalizatorem destrukcji globalnego porządku w sferze finansów i gospodarki, a później także polityki wewnętrznej wielu państw oraz przewartościowań w stosunkach międzynarodowych, stał się kryzys kapitalizmu zapoczątkowany we wrześniu 2008 roku upadkiem banku Lehman Brothers w Stanach Zjednoczonych. Kryzys strefy euro, masowe ruchy protestu, negatywne następstwa Arabskiej Wiosny w Afryce Północnej i na Bliskim Wschodzie w postaci konfliktów zbrojnych, katastrofy humanitarnej oraz fali migracji, islamistyczny terroryzm

²³ J. Zielonka, *Koniec Unii Europejskiej?*, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, Warszawa 2014, s. 9.

przenoszony także do państw zachodnich, podobnie jak agresywna polityka Rosji w Europie Wschodniej (aneksja Krymu, konflikt w Donbasie), wzmocniły tendencje populistyczne, nacjonalistyczne, ksenofobiczne i autorytarne w wielu krajach oraz doprowadziły do zasadniczych zmian politycznych i geostrategicznych. Na Zachodzie ich najbardziej znaczącym przejawem stał się w drugiej połowie 2016 roku Brexit i wyborcze zwycięstwo D. Trumpa, tj. radykalne odwrócenie kierunku polityki państw, które od końca lat 80. XX wieku były największymi promotorami neoliberalnej globalizacji. Jest to kolejny ciąg wydarzeń z gatunku „opowieści, o których filozofom się nie śniło”.

Wszystkie te zjawiska i tendencje wpływają bezpośrednio i wielowymiarowo również na system reprezentacji polskich interesów gospodarczych i społecznych na poziomie krajowym i międzynarodowym. Dlatego też ze względu na przedmiot pracy i podejmowane kwestie badawcze zagadnienie reprezentacji jest rozpatrywane w pięciu kontekstach tematycznych:

- 1) zagadnień ustrojowych oraz regulacyjnych (uwarunkowania krajowe i unijne, europeizacja prawa);
- 2) interesów państwowych (polskich, niemieckich, ukraińskich itd.); horyzontalnych interesów zawodowych i społecznych (organizacje biznesu, związki zawodowe);
- 3) organizacji samorządu gospodarczego (sektor bankowy);
- 4) interesu publicznego (organizacje ekologiczne) oraz
- 5) kwestii problemowych i studiów przypadku (umowa ACTA, polityka klimatyczno-energetyczna, gaz łupkowy itd.).

Zasygnalizowana wcześniej dynamika wydarzeń politycznych spowodowała, że niektóre treści artykułów zamieszczonych w monografii, dotyczących wymienionych obszarów tematycznych, chociaż relacjonują stosunkowo niedawne zagadnienia, to dotyczą już innej rzeczywistości.

Wśród takich treści można wskazać między innymi wyniki badań nad działalnością reprezentacji biznesu i lobbingu gospodarczy Wielkiej Brytanii na forum UE, który ze względu na Brexit istotnie zmienia swój charakter, bądź analizy aktywności tureckich organizacji pracodawców po nieudanym puczu wojskowym z 15 lipca 2016 roku, po którym kraj ten znalazł się już w zupełnie innej rzeczywistości politycznej i ustrojowej. Jesteśmy bowiem świadkami (a poniekąd także uczestnikami) procesu, który można określić mianem deinstytucjonalizacji rozumianej jako proces prowadzący do słabnięcia lub zaniku wielu ważnych instytucji, w tym także służących artykulacji i reprezentacji interesów gospodarczych i społecznych²⁴. Proces ten (w zależności od przyjętych kryteriów) w ostatnich kilku lub kilkunastu miesiącach przyspieszył w Polsce, UE i w sferze globalnych relacji

²⁴ W.R. Scott, *Institutions and Organizations*, Sage Publications, Thousand Oaks 2001.

międzynarodowych tak bardzo, że delegitymizuje utrwalone od lat praktyki polityczne i – jak inne głębokie kryzysy instytucjonalne – otwiera nowe ścieżki polityki, których do tej pory nie można było przewidzieć, wyobrazić sobie lub zaakceptować. Podważana jest i zagrożona integralność systemu euroatlantyckiego w sferze równowagi między jego dotychczasowymi wartościami, strukturami i procesami oraz legitymacją polityczną systemu w poszczególnych państwach, a także na poziomie ram instytucjonalnych UE i NATO.

Na fali rosnącej krytyki niesprawności ustroju demokratycznego, patologii polityki przedstawicielskiej i erozji partii politycznych szczególnie wpływowe okazują się ugrupowania, które francuski historyk P. Rosanvallon określa mianem wyrazicieli „demokracji negatywnej” lub też „kontr-demokracji”. Orędownicy takiego stanowiska przejawiają brak zaufania w stosunku do różnych form reprezentacji wraz z preferencjami dla tworzenia grup interesów bazujących na polityce resentymentu i protestach społecznych²⁵. W okresie długotrwałej dominacji neoliberalnej ideologii i polityki gospodarczej po upadku reżimów komunistycznych w Europie Wschodniej utrzymała się konwergencja między umiarkowanymi partiami lewicowymi i prawicowymi, socjaldemokratami, liberałami, konserwatystami lub chadekami. Zjawisko to, krytykowane jako możliwość zmieniania rządów, lecz nie prowadzonej przez nie polityki, otworzyło miejsce dla nowych aktorów sfery publicznej, którzy mobilizują słabo reprezentowane grupy niezadowolonych wyborców. Zakwestionowali oni przypisywane M. Thatcher hasło: „TINA” (*There Is No Alternative*).

Populizm, deinstytucjonalizacja UE i krytyka reprezentacji interesów

Zdaniem politologa H. Kitschelta im większy stopień konwergencji partii głównego nurtu, tym większa liczba wyborców jest skłonna w pewnych okolicznościach poprzeć populistyczne hasła wymierzone w rządzący establishment. Kryzys finansowy lat 2007–2008 oraz jego następstwa w wielu państwach potwierdziły trafność tej tezy. H. Kitschelt wyróżnił dwie szczególnie wpływowe formy współczesnego zorganizowanego populizmu: ugrupowania Nowej Radykalnej Prawicy (*New Radical Right*) oraz antypaństwowe partie populistyczne, których oblicze ideologiczne jest często trudne do jednoznacznego określenia. Partie te tworzą kontinuum, w którym przynależność do jego biegunów ma charakter płynny i kontekstualny. Wyróżnia je bowiem duże zróżnicowanie przypadków oraz wielość odmian. W opisie tego rodzaju ugrupowań używa się również często

²⁵ Zob. D. Runciman, M. Brito Vieira, *Reprezentacja*, op. cit., s. 64.